

No 25.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Piotra Nolasco.
Czw. św. Ignacego B.
Piąt. NMP. GROMNICZ.
Sob. św. Błażeja B.
Niedz. św. Ansgarego B.
Pon. św. Agaty P. M.
Wt. św. Doroty P.

Wschód sł. godz. 7 m. 45
Zachód sł. godz. 4 m. 45
Dług. dnia godz. 8 m. 58
Przybyło d. godz. 1 m. 25

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przysyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 31 stycznia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 82; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

TEATR WIELKI. Trzy gościnne występy Sosnowieckiej Operetki pod dyr. E. Majdrowicza, **TEATR WIELKI.** ze współudziałem p. p. Marjewskiej, Rogińskiej, Millera, Stróżewskiego, Sawickiego odegrane będą:

362 5 Luty w poniedziałek
„MIŁOŚĆ CYGAŃSKA“
operetka w 5-ciu aktach, muzyka Lehara.

6 Luty we wtorek
I-szy raz w Łodzi. **„KRÓLOWA MILJARDÓW“**
operetka w 5-ciu aktach Z. Falla.

7 Luty w środę
„CNOTLIWA ZUZANNA“ operetka w 3 aktach
J. Okonkowskiego, muz. J. Gilbersa.

Nowe wspaniałe kostyminy, orkiestra własna pod dyr. Jaworskiego. Biletów o nabyciu w kasie Teatru Wielkiego.

Teatr Popularny

Dziś o 8 m. 15 w.

Konstantynowska 15.

Jutro 8 m. 15

„BANKRUCTWO“

Sztuka w 5-ciu aktach Björnsona.

„BANKRUCTWO“

Sztuka w 5-ciu aktach Björnsona.

U KABALARKI.



Będzie pani mieć trzech synów i wszystkich wychowa,
Lecz trzeba dolewać do mleka koniaku Szustowa.

Bar „Empire” Piotrkowska № 141.

Wtorki, czwartki i niedziele **flaki.**

Wtorki i soboty **golonka.**

163

KTO nie posiada **MEDALU**
z Łódzkiej
WYSTAWY Hygienicznej
może go nabyć. Wiadomość w administracji „Rozwoju”.

Niezwykła sytuacja.

Przez chorobę hr. Aehrenthala powstała w Austro-Węgrzech zgoła niezwykła sytuacja. Przedewszystkiem zagranicą niebardzo chcą wierzyć chorobie, która na razie zeszła się z naganą arcyksiążęcego stronnictwa na stanowisko

ministra spraw zewnętrznych. Niestety, jednak choroba jest prawdziwa, trwa już od dłuższego czasu, a zatajono ją właśnie dlatego, by nie osłabiać i tak silnie zaatakowanego stanowiska ministra. Hr. Aehrenthal cierpi na leucomatosis (choroba krwi), a w ostatnich dniach stan tak się pogorszył, że życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Zewnętrzna polityka jest więc faktycznie bez kierownictwa, a okoliczności składają się tak, że nie wiedzieć, co gorsze, czy czasowe „interregnum”, czy zmiana. Dymisja bowiem hr. Aehrenthala w danej chwili wywołałaby w szerokich kołach błędne mniemanie, że w Austrii zwyciężyła polityka stronnictwa wojennego i miałyby nieobliczalne następstwa. Dowodem tego kombinacje, łączone z osobą domniemanego następcy. Wymieniano np. byłego ambasadora w Petersburgu, hr. Berchtolda — w lot znalazł się komentarz, że hr. Berchtold przygotował ma sojusz trójcesarski, ażeby wyprzeć Włochy z dotychczasowej dyplomatycznej pozycji. Wymieniano ambasadora w Paryżu, hr. Szecsen i znów znalazł się komentarz, że hr. Szecsen jako dawniejszy długoletni ambasador przy Watykanie,

powołany jest do prowadzenia polityki antywłoskiej.

Do tego przybywa jeszcze jeden arcyważny moment natury finansowej. Odbywa się obecnie dyskrypcja na kilkaset milionów pożyczki państwowej. W jak trudnych warunkach odbywa się transakcja, dowodzą następujące cyfry; spółka, złożona z 23 banków (w tej liczbie 2 polskie) Rotszylda i pocztowej kasy oszczędności, objęła pożyczkę 4-procentową po kursie 90, a że kurs takiejże dawnej renty spadł do 90,70, spółka zmuszona jest zadowolić się minimalnym zyskiem i wypuszcza nową rentę do subskrypcji po 90,25. Gdyby więc przez ustąpienie hr. Aehrenthala kurs starej renty spadł tylko o pół korony, subskrypcja nowej absolutnieby się nie powiodła.

W tej potrzebie pojawiła się myśl ratunku przez prowizorium. Hr. Aehrenthal, chociaż beznadziejnie chory, pozostałby „de nomine” ministrem, wzięłby urlop, a zastępstwo objąłby ambasador w Konstantynopolu, margrabia Palavicini. Zważywszy, że Pallavicini zastępował już hr. Aehrenthala podczas ostatniego urlopu, podejrzenie o zmianę kursu politycznego byłoby z góry wykluczone.

Decyzja jeszcze nie zapadła, wpływy się wają i nie wiedzieć, co najbliższe dni przyniosą, tembardziej, że i stan chorego ministra z dnia na dzień się pogarsza. Sytuacja jest tem przykrejszą, że i cesarz, który dawniej, według słów Bismarcka, bywał swoim własnym ministrem, odczuwa już delegiwość wieku, musi się szanować i coraz mniej konferuje ze swymi doradcami. Postronne wpływy sprawiły, że opinia publiczna, a nawet członkowie delegacji podzielili się na dwa obozy, które z typowo demokratyczną naiwnością polityczną, publicznie dyskutują na temat: odnowienie sojuszu z Włochami, czy wojna przeciw Włochom.

W tych niezwykłych okolicznościach po raz może pierwszy w Austro-Węgrzech wielki wpływ na przyszły kierunek polityki zewnętrznej wywierają obaj prezydenci gabinetu. Hr. Stürgkh pojechał do swego węgierskiego kolegi hr. Khuena do Budapesztu, w tych dniach hr. Khuen przybywa do Wiednia i obaj ministrowie wspólnie przedstawiają cesarzowi swe propozycje.

Co do ostatecznego następcy po Aehrenthalu, trudność tkwi jeszcze i w tem, że powinien nim być węgier, gdyż od Andrassego byli sami austriacy. Dlatego też wymieniają przede wszystkim hr. Szecsen, dalej hr. Berchtolda, który jest sujet mixte i uchodzić może za węgry, oraz hr. Szegoenyj, ambasadora w Berlinie. Wy-

bór jest więc z góry do pewnego stopnia ograniczony, gdyż jakkolwiek żadna ustawa nie przypisuje narodowości wspólnego ministra, to jednak liczyć się trzeba z drażliwością węgierską. Najłatwiej się może węgry zgodzili jeszcze na polaka, ale na razie brak odpowiedniej osobistości—nie pod względem talentu wprawdzie, ale pod względem rangi i wieku. Poseł w Sofii na przykład, hr. Adam Tarnowski, należy do najzdolniejszych austro-węgierskich dyplomatów i ma przed sobą wielką przyszłość, dziś jednak uważają go zapewne jeszcze za nadto młodego.

St.

Przewrót w Serbii.

Tron króla Piotra nie stał, zaiste, nigdy na spokojnej, niewzruszonej podstawie. Faktycznie bowiem od samego początku panowania, t. j. od roku 1903, król Piotr nie czuł się nigdy pewnym na tym tronie, nie mógł nigdy powiedzieć sobie samemu, że korona, którą włożył na głowę, nigdy mu z niej nie spadnie. Obecnie wykryto w Serbii nowy formalny spisek, zmierzający do usunięcia króla Piotra. Na razie niewiadomo, jaką drogą. Spisek ten działał niemal jawnie, a należał do niego—rodzony syn króla, obecny następca tronu. Świadczy to, jakie miłe panują stosunki na dworze belgradzkim i w rodzinie królewskiej. Oprócz komitetu, znanego pod nazwą „Czarna ręka“, pracuje nad przewrotem w Serbii także komitet, noszący nazwę „Jedność albo śmierć“. Sam fakt, że te związki antypaństwowe istnieją, że członkowie ich, to sami serbscy oficerowie, którzy przed laty niespełna 8-miu usunęli w sposób krwawy króla Aleksandra, fakt, że do „Czarnej ręki“ należał następca tronu, świadczą aż nadto wymownie, na jakim wulkanicznym gruncie stoi tron Piotra Karageorgewicza.

Relacje serbskiej prasy brzmia wprost sensacyjnie. „Tribuna“, usposobiona przychylnie dla rządu, pisze:

Stoimy u progu poważnych wypadków. Sytuacja w Belgradzie jest zupełnie taka sama, jaka była w czerwcu w roku 1903. Dowiadujemy się z poważnych politycznych źródeł, że tajna organizacja oficerska przygotowuje zamach stanu. Stoimy przed dyktaturą wojskową, „Czarna ręka“ ma się ostatecznie porachować z rządem... Rząd jest pionkiem w ręku tej tajnej organizacji. Zajście między następcą tronu a ministrem wojny Stepanowiczem, kierownikiem „Czarnej ręki“, jaskrawo tego dowodzi. Oznaki gwałtownego przewrotu się mnożą; komendy poszczególnych pułków oddaje się członkom tajnego Związku, oficerów „podejrzanych“ usuwa się. Zanim będzie zapóźno, musi tu żelazna ręka z całą bezwzględnością wziąć się do działania“.

„Vecernije Nowosti“ zamieszczają pod tytułem: „U progu krwawych wydarzeń“ wiadomość, że sama treść dziennika urzędowego wskazuje na bardzo poważne wypadki. Widać z rozporządzeń, że „Czarna ręka“ wszystkich swoich przeciwników w armii usuwa z miasta, przedewszystkiem tych, którzy się cieszą łaskami u dworu. Tak został usunięty komendant gwardii przybocznej króla, major Pera Ziwalkowicz i pułkownik Lubomir Borjaktarowicz. Tajny związek oficerski władą w tej chwili krajem, dworem i parlamentem.

Wspomniany dziennik donosi dalej, że policja wydalila z Serbii naczelnego redaktora „Straza“ („Straż“) Iwana Kornica, a to z powodu jego ataków na „Czarną rękę“ i na rosyjskiego posła von Hartwiga.

Niebezpieczeństwo przewrotu w Serbii, wnoszący przytoczonych tutaj głosów prasy serbskiej, jest aż nadto widoczne. Trzeba się przygotować na ważne wypadki.

Z Dumy.

(Z dep. Pet. Ag. telegr.)

Na posiedzeniu Dumy państwowej w d. 29 b. m. któremu przewodniczył Rodzianko, w dalszym ciągu prowadzono obrady nad projektem odłączenia Chełmszczyzny.

Żukowski mówi, że kruchy pod względem technicznym i prawodawczym projekt chełmski, posiada jednak olbrzymie znaczenie polityczne, jako sztandar wojującego nacyonalizmu, jako wskaźnik niewzruszonego kursu przed wyborami. Licząc się z tym faktem, że Polska weszła do składu państwa rosyjskiego w formie pewnej jednostki, polacy nigdy nie schodzili z gruntu państwowego, lecz nie mogą zamykać oczu na tę okoliczność, że wychwalając zasadę obrony narodowości rosyjskiej na Chełmszczyźnie, większość Dumy przez to samo popycha rząd do okrutnej walki z narodem polskim, gdyż skoro rząd weźmie się do określonego celu, to musi zastosować wszystkie środki, jakimi rozporządza.

Przewidywanie tej nieuniknionej walki między narodem polskim a rosyjskim zmusza polaków do walki przeciwko odłączeniu Chełmszczyzny, gdyż walka ta chyba nie odpowiada ani zewnętrznemu ani wewnętrznemu położeniu kraju. Dążenia do obrony interesów nacyonalistycznych narodowości rosyjskiej są zupełnie zrozumiałe, ale to osiągnąć można tylko drogą podniesienia kultury i wogóle środkami zasadniczymi, podyktowanymi przez rozum państwowy i uczucie miłości patriotycznej. Tymczasem niniejszy projekt stanowi wytwór intryg politycznych, którego powodzenie wyjdzie na korzyść partyjnego nacyonalizmu wojującego w celu agitacji przedwyborczej, ich platform i umocnienia partyjnych zamierzeń do roli kierowniczej w kraju i rządzie. (Oklaski na lewicy).

Pawłowicz krytykował poglądy przeciwne projektowi hr. Uwarowa, przemawia za ograniczeniem żydów co do nabywania gruntów i wnosi poprawkę, aby przepisy co do nabywania nieruchomości w guberniach chełmskiej stosowano także same jakie dziś obowiązują w 9 guberniach zachodnich. (Oklaski na prawicy).

Markow II upatruje w projekcie wielką szkodę, gdyż umacnia fałszywe pojęcie o istnieniu jakiegось tam realnego Królestwa Polskiego, którego w rzeczywistości niema. Ale jeśli władza rosyjska niema innej na to rady, aby zabezpieczyć rosyjskiego chełmszczanina, to należy projekt ten przyjąć. A przyjąć go trzeba, choćby dlatego, że rozwiewa iluzje polskie, szkodliwe przedewszystkiem dla samych polaków, z których to iluzyj jest jedna, że istnieje obowiązująca dla rosyjskiej władzy państwowej nietykalność terytorium polskiego. Mówca odczytuje odezwę z powodu odłączenia Chełmszczyzny, wydaną w Warszawie, a nawołującą do wyteżonej walki. Iluzję trzeba rozwiać, trzeba przypomnieć, że Polska, jako państwo, nie istnieje.

Po mowie Babiańskiego, przemawiającego za odrzuceniem projektu i hr. Bobrńskiego, który skończył swą mowę zapewnieniem, że projekt przyjęty zostanie i Chełmszczyzna będzie ocalona dla narodu rosyjskiego (oklaski na prawicy i w części centrum), przyjęto wniosek ażeby ograniczyć liczbę mówców z 80 do 20.

Przemawiali dalej: Zawisza, Januszkiewicz i Świeżyński, poczem dalszy ciąg dyskusji chełmskiej odroczone.

Anglicy w Dumie.

—?

Przyjazdowi anglików do Petersburga nadał charakter powitań konserwatywnych. Goście brytyjscy obcuja ciągłe z prawicą, z duchownymi i październikowcami.

O jakimś zetknięciu anglików z lewicą a tembardziej z „inorodcami“ nie było zgoła w programie. To też kadeci, trudowicy i socjal-demokraci usunęli się od akcji powitań.

Niemniej lewica nie zachowała się biernie. Knuła „intrygę“. Dopięła swego, iż na czas przyjazdu anglików do Petersburga, wstawiono na porządek dzienny Dumy interpelację o głośdach w Rosyi.

Los zdarzył, że dla polaków nastęrczyła się jeszcze lepsza okazy manifestacji między narodowej. Oto, kiedy anglicy przyszli na posiedzenie Dumy, a było to w piątek o godzinie pół do 5 po poł., na porządku dziennym znalazła się — sprawa chełmska.

Anglicy zajęli miejsce w loży dyplomatycznej, o porządku dziennym Dumy poinformowały ich specjalne druki angielskie, przyczo-

wane dla tych gości przez pomocnika komisarza Dumy, Gołubiewa.

W chwili, kiedy wchodzi anglicy, o Chełmszczyźnie przemawia duchowny prawosławny z Mińska, Juraszkiewicz. W danej chwili o odpowiedzialniejszego mówcę naprawdę byłoby trudno.

Poseł rzuca z coraz większą namiętnością nacyonalistyczne frazesy. W sam raz mowa, jakby wymarzona. Anglicy widzą nacyonalizm pragnący pochłonięcia Chełmszczyzny w całej swojej nagości.

Anglik Mackenzie Wallace zwraca się do kadecka Pokrowskiego z prośbą o objaśnienie mowy. Mówi, że anglicy bardzo interesują się mową tą o Chełmszczyźnie. Prosi o wręczenie mu mowy tej po wydrukowaniu.

All right!

Wbrew woli i zamiarom komitetu przyjęcia gości, na czele którego między innymi stoi biskup Eulogiusz, anglicy zainteresowują się sprawą polską na gruncie — petersburskim.

Zresztą, piątek był dniem, kiedy polacy nie schodzili z oczu anglików. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze na cześć gości. Wystawiono „Talizman“. Bohaterką wieczoru, oklaskiwaną przez anglików, była polka — Krzesińska.

Po przedstawieniu raut polityczny u nacyonalisty Bałaszewa. Znow anglicy spotykają się z polakiem. Poseł Święicki wdaje się w blższą rozmowę z angielskimi gośćmi...

Wogóle tegoroczna wizyta parlamentarystów angielskich nosi na sobie charakter partyjny, co też zauważyli anglicy, a jeden z nich nawet wyraził się otwarcie, że delegacja angielska nie przybyła do Rosyi w odwiedzinach do jakiegokolwiek partii, lecz do narodu rosyjskiego.

Dz.

Ku czci Sobieskiego.

W dniu 1 stycznia odbyło się w Wiedniu w „Uranii“ przedstawienie, połączone z obrazami świetlnymi p. t. „Turken vor Wien 1683“. Nazwano tam króla Sobieskiego „generałem kawalerii“, a o zasługach polaków w oswoobodzeniu Wiednia nie wspomniano prawie. Myślą przewodnią przedstawienia było „Turcy byli dawniej weale niegroźnymi nieprzyjaciółmi, a dziś są wielkimi przyjaciółmi Austrii, bo zaczynają obok towarów francuskich, angielskich i niemieckich, kupować potrosze towary austriackie. W nagrodę więc za to trzeba im postawić meczet w Wiedniu!“

Na to poniżenie imienia polskiego postanowiła zareagować Polonia wiedeńska. — A któż powołany do tego, jeżeli nie „Koło Króla Sobieskiego“, „T. S. L.“ Założyciel i przewodniczący tegoż Koła X. kanonik Łukaszkiewicz zrozumiał ważność sprawy i wyszukał między Niemcami ludzi uczciwych, którzy ochotnie stanęli do obrony prawdy historycznej Polacy byli dobrymi przyjaciółmi Austrii, skoro pośpieszyli na odsiecz Wiedniowi w r. 1683, a dziś także są przyjaciółmi Austrii, skoro w parlamencie popierają sprawę państwa i dynastii. Największym dorobkiem wszechświatowym Polski, to zżamanie potęgi muzułmańskiej raz na zawsze pod Chocimem i pod Wiedniem. Odtąd Turcy chyli się ku upadkowi.

Myśl tę poparła gorliwie baronowa Ziemiałkowska i hrabia Lamezan. Ten zajął się urządzeniem Akademii ku czci kr. Sobieskiego, a na dostród Ochronki, która w Wiedniu żywym jest pomnikiem króla-bohatera. W trzy tygodnie zorganizowaną została wspianała Akademia, która w dniu 21 stycznia poważną była odpowiedzialną na niewczesne fałszowanie historycznej prawdy.

Baronówna F. Meinhardt Muhlwert opracowała wykład historyczny obłężenia Wiednia zgodnie z prawdą. Hr. Lamezan-Salius podniósł nowoczesne zasługi polaków w Austrii. Młodzieżka Nora Duesberg zachwycała wszystkich znakomitą grą na skrzypcach i musiała grać nadprogramowo „Nokturny“ Chopina. Panna J. Milostny uświetniła koncert swym śpiewem sopranowym i perlistymi trylerami. Nadworny śpiewak A. Oberstetter produkował swój potężny bas i kilka własnych kompozycji. Koncertowa pianistka Natalia Duesberg porывała swoją grą, pełną uczucia i brawury. Na zakończenie chór dzieci

aferami szpiegowskimi, mianowicie: Stecyszyna, Kucharzewskiej i Pekli.

Ostatnia poczta.

— Wobec obiegujących fałszywych pogłosek o dymisji hr. Aehrenthala, jest Biuro korespondencyjne upoważnione do oświadczenia, że minister zaraz po powrocie z Semeringu ze względu na stan swego zdrowia prosił cesarza usunie o dymisyje, że cesarz się jednak na to nie zgodził w przekonaniu, że dłuższy urlop hr. Aehrenthala wzmocni i utrzyma dalej na stanowisku.

— Nie ulega wątpliwości, że hr. Aehrenthal jest tak chory, iż nie będzie mógł zajmować się sprawami urzędowymi. Cesarz na usną prośbę, przedstawioną mu przez hr. Aehrenthala, odmówił udzielenia mu dymisji, natomiast udzielił mu nieograniczonego urlopu. W urlopie tym tkwi jednak ewentualność, że hr. Aehrenthal wogóle do urzędowania już nie powróci.

Kwestya następcy nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Charakterystycznym jest, że na razie zastępstwo hr. Aehrenthala w ministerium powierzone zostanie pierwszemu szefowi sekcji w ministerium spraw zagranicznych bar. Mullerowi, który mimo swego nazwiska jest z pochodzenia węgrem, urodzonym w Budapeszcie. Jest on bardzo zdolny, a przez umiejętne postępowanie zdołał wybić się na powyższe stanowisko, okazując wiele energii i talentu. Czy baron Muller obejmie swe nowe stanowisko na stałe, niewiadomo.

— Dzienniki wiedeńskie wieczorne donoszą, że audyencya węgierskiego prezesa ministrów u cesarza trwała 2 godziny. Już to samo dowodzi, że kwestye, które hr. Khuen-Hedervary przedłożył cesarzowi były bardzo ważne.

Wyniki audyencyi mają wielkie znaczenie zarówno dla Węgier jak i dla Austrii. Cesarz, przyszedłszy do przekonania, że walka o reformę wojskową musi być przeprowadzona konsekwentnie do końca, udzielił prezesowi ministrów daleko idących pełnomocnictw oraz zgodził się na ewentualne rozwiązanie sejmku węgierskiego, w razie jeśli obstrukcyja będzie dalej trwała. Decydujące czynniki armii wspólnej postanowiły jak najprędzej naprawić wszystkie strony ujemne armii austro-węgierskiej, a jedynym sposobem do tego jest ustawa wojskowa.

Termin rozwiązania parlamentu węgierskiego nie został jeszcze ustanowiony, gdyż sfery decydujące nie tracą nadziei, że uda się spór załatwić pokojowo.

Rewolucya w Chinach.

Zamachy w Chinach.

Po przybyciu do Tjencynu dowódcy brygady tjencyńskiej Kanhajczy, powracającego z Pekinu, koło dworca kolej rzucono w niego dwie bomby. Jedna wybuchła. Rannych jest kilka osób z eskorty. Generał ocalał. Sprawcę zamachu ujęto.

W nocy, gdy generał Ljan-bi powracał do domu, rzucono w niego bombę. Ljan-bi ranny jest w obie nogi. Zabici: rzucający bombę i służący generała. Osobistości przestępcy nie wyjąsniono.

W Mukdenie zabito jeszcze jednego wybitnego działacza Tow. przyspieszenia reform, gen. Baokuna.

Wzwanie do abdykacyi.

Wutingfang telegraficznie wezwał tron, aby jeszcze dziś abdykował. Dziś ma się ewent. rozpocząć walka między rewolucjonistami a wojskiem cesarskim. Rząd stara się o przedłużenie zawieszenia broni.

Mukden, 30 stycznia (P.) Policya aresztuje wszystkich przyjeżdżających, jak również i miejscowych chińczyków, którzy mają obcięte włosy. Stracono wielu studentów, przybyłych tu skutkiem zamknięcia szkół w Pekinie. Konsul japoński z trudnością uratował od egzekucyi czterech japończyków, wziętych przez policyę za przebranych chińczyków.

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 stycznia. (Wł.) Nacyonalisci wnieśli nowy projekt co do pozbawienia wszystkich żydów amerykańskich prawa przyjazdu do Rosyi.

Wiedeń, 30 stycznia. (Wł.) W stanie zdrowia ministra Aehrenthala nastąpiło polepszenie; gorączka ustąpiła.

Wiedeń, 30 stycznia. (Wł.) Zażywający powagi przywódca stronnictwa klerykałnego, b. minister Ebenhoch, zmarł w dniu dzisiejszym.

Cetynia, 30 stycznia. (Wł.) Król czarnogórski Nikita udał się dziś w podróz do Petersburga. Opuuszczając granice swego państwa, wysłał z Cattaro telegram z wynurzeniami przyjaźni do cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 30 stycznia. (Wł.) „Reichspost“ donosi z Konstantynopola: rząd turecki wysłał do Kossowa 50 batalionów wojska.

Paryż, 30 stycznia. (Wł.) Czerdziestoletni kasyer jednego z banków tutejszych zastrzelił, w przystępie gniewu, spowodowanego długotrwałym sporem, swą 60-letnią gospołynią. Obecna przy tej scenie 16-letnia córka zabitej, wyrwawszy sprawcy rewolwer, zastrzeliła go na miejscu, poczem sama się oddała w ręce policji.

Berlin, 31 stycznia. (Wł.) Organ partji rządowej „Post“ pomieścił artykuł, który sensacyjnością swą zwrócił ogólną uwagę. Dziennik ten widzi mianowicie jedyny sposób złamania lewicy w ogłoszeniu rychłej wojny. „Cesarz powinien uznać—pisze gazeta—że nastąpiła nareszcie chwila przełomowa i winien zdecydować się na dzielny czyn! Powinniśmy wyzbyć się dotychczasowej bezczynności! Nie wolno nam zapominać, że tylko dzięki dzielności przodków z Brandenburskiej powstały Prusy, z Prus zaś Niemcy.

MOSKWA, 30 stycznia (P.) Buchalter skład o optycznego, Borchartt, skradł ze sklepu rb. 26,000 i dla zatarcia śladów podпалиł go.

LIZBONA, 30 stycznia (P.) Strajkujący nie pozwolili pracownikom drukarni stanąć do pracy skutkiem czego gazety nie wyszły. Teatry są zamknięte. Kilka wagonów tramwajowych zburzono bombami. Wojsko strzeże gazowni i elektrowni. Na ulicach, szczególnie około siedzib syndykatów robotniczych, krązą patrole.

BERLIN, 30 stycznia (P.) Wywozowa firma zbożowa Henryk Szretter w Duisburgu zawiesiła wypłaty skutkiem niepomyślnych spekulacyj na zbożu. Bankructwo to pociągnęło za sobą niewypłacalność firmy młynarskiej Wedder. Pasywa obu firm wynoszą 6 milionów. Wierzycielami są banki zachodnio-niemieckie.

Nowy Jork, 30-go stycznia. (Wł.) Z powodu strajku robotników przemysłu włóknistego w Lawrence (w st. Massachusetts) przyszło do scen burzliwych i krwawych. Robotnica narodowości włoskiej zabita. Wagony tramwajowe, służące do przewożenia robotników, przewrócone i zniszczone. Na miejsce zaburzeń wysłano silny oddział wojska. Zamożny właściciel i znany obywatel miejski, który podłożył bombę, aby tym sposobem ścierać podejrzenie i wywołać oburzenie przeciw robotnikom, został aresztowany.

Norymberga, 31 stycznia (P.) W gmachu prób w fabryce maszyn Towarzystwa akcyjnego augsburgskiego w Norymberdze wybuch zabił 4, ranił 11 osób.

Lizbona, 31 stycznia (P.) Wobec bezroho-cia w okręgu lizbońskim ogłoszono stan oblężenia.

Białogród, 31 stycznia (P.) W teatrze w końcu przedstawienia młody człowiek Mileticz dwoma wystrzałami z rewolweru zabił siedzącą w loży córkę urzędnika kontroli państwowej Pawłowicza, poczem trzecim wystrzałem zranił się śmiertelnie. Zabójstwo to ma podkład romantyczny.

Pekin, 31 stycznia (P.) W związku z wyrażoną przez Sunjatsena gotowością zrzeczenia się prezydentury na korzyść Juanszikaj, Wajwopy w rozestanym komunikacie oświadcza, że Juanszikaj nie żywi zamiaru być prezydentem i nie wchodził w tym przedmiocie w rokowania z rewolucjonistami.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 31 stycznia. (Wł.) „Now. Wr.“ donosi, że do Urnmii nielicznymi partjami napły-

wają wojska tureckie. Zaś I pułk strzelców rosyjskich otrzymał rozkaz udania się stąd na Kaukaz. Naogół położenie groźne.

Sewastopol, 31 stycznia. (Wł.) Olbrzymie zaciekawienie wywołały tu udane próby z bawełną, którą posadzono na Krymie w powiecie perekopskim.

Wobec delegatów ministeryum i specjalistów dokonano przeglądu tej bawełny i okazała się wyborną.

Hodowla bawełny ma tu jeszcze to znaczenie, że sadzono ją na ziemi przesyconej solą (sóloneczakową) w pobliżu Siwacza.

Wiedeń, 31 stycznia. (Wł.) Pisma tutejsze dowiadują się, że bawiający przed dwoma dniami w Berlinie austriacki następca tronu zaprosił na herbatę Hollwega i Kiderlen-Wachtera, i odbył z nimi dłuższą rozmowę.

Soria, 31 stycznia. (Wł.) Postanowiono dziś obchodzić uroczystość dojścia do pełnoletności następcy tronu bułgarskiego, Borysa. Dwór rumuński delegował na tę uroczystość następcę tronu ks. Ferdynanda rumuńskiego. Ks. Borys ur. 18 stycznia (st. st.) 1894 roku; kończy więc dziś lat 18.

Berlin, 31 stycznia. (Wł.) Narodowi liberali postawili w sejmie wniosek pozwolenia na nieograniczone używanie języka litewskiego, mazurskiego i wendyjskiego na zgromadzeniach publicznych.

Pekin, 21 stycznia. (Wł.) Mandżurowie planują zamach na życie prezydenta Sun-Janczena. Otoczył się on silną strażą. Zastosowano wielkie ostrożności. Przybywający podlegają ścisłej rewizyi.

Konstantynopol, 31 stycznia. (Wł.) Wielki wezyr w agonii; następcą będzie Assim-bej.

Moskwa, 31 stycznia. (Wł.) Wykryto wczoraj straszne morderstwo. Przed paru dniami dwaj handlarze mięsem wołowym Dymitry Łujanikow i przyjaciel jego Rusawin, wyprawili się ze stacyi Kawraowo, aby je sprzedać przed świętem. Mięsa tego było za 1,721 rb. Kiedy do domu nie wracali, rodzina delegowała syna, któremu w policyi pokazano fotografie ludzi zmarłych na ulicy. Syn poznał w nich ojca i Rusawina. Zmarłych znaleziono w dwóch przeciwnych końcach miasta, a prokuratoryja zaniechała dochodzenia. Okazało się teraz, że padli oni ofiarą morderstwa.

Lizbona, 31 stycznia. (Wł.) Rząd rzecypospolitej portugalskiej postanowił założyć bank kolonialny w celu rozwinięcia i poparcia licznych swolch afrykańskich kolonij.

Dla zawarcia układów z Anglią i zyskania kapitałów delegowano jednego z dyrektorów „Banco Ultramarino“ do Londynu i powierzono przedstawienie obecnego stanu finansów portugalskich, które przedstawiają się bardzo korzystnie.

Jeżeli bank kolonialny przyjdzie do skutku, rząd portugalski nie będzie zmuszony do zbycia kolonij, o które dobijają się Niemcy.

Lizbona, 31 stycznia. (Wł.) W Lizbonie ogłoszono stan oblężenia. Wrazie ponowienia rozruchów będą wprowadzone sądy wojenne. Aresztowani są umieszczani na okrętach wojennych. Ruch w mieście ustał. Wzmocniono załogę. Położenie groźne.

Berlin, 31 stycznia. (Wł.) W Norymberdze, w fabryce maszyn po eksplozyi wydobyto dotychczas 4 zeszpecone do niepoznania trupy, 16 rannych. W gruzach są jeszcze zabici.

Paryż, 31 stycznia. (Wł.) Senat francuski w poniedziałek będzie obradował nad sprawą marokańską. Powszechnie wielkie zainteresowanie.



1.60 BRYKIET

kosztuje bez zmiany przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

Z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 80a. Telefonu 17-09 i 28-60.

Roentgenologiczny i Światłolecznicy
Dr. A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonwalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfisy.

Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano.

Poszukuję dobrych wyrobów Łódzkich wełnianych, bawełnianych, oraz tak zw.

Resztek i braków

na warunkach gwarantowanego komisu, ewentualnie własny rachunek. — Oferty: Warszawa, Pańska № 9, m. 12. 250-4

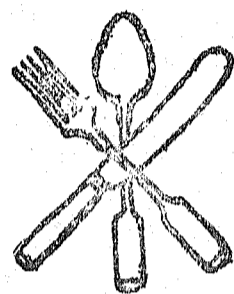
Wyzsza szkoła kroju i szycia „JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Karsy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzamina w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Przyjmuje się obstalanki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysła się za załączeniem pocztowem. 3456r



Zzółkły plater za pomocą nowego preparatu p. nazwą „Argolina”

każdy może nietylko oczyścić, ale momentalnie na długi czas posrebrzyć. Cena fl. 50 kop. Sprzedaż w składach aptecznych.—Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo.—Dom Handlowy

D. BACHRACH, 521 Warszawa, Solna 4. — Telefonu 15-20.

Jedna z większych fabryk w Pabianicach, poszukuje zdolnych

Ślusarzy.

Znajomość języka niemieckiego. Oferty wraz z opisami świadectw, składać w administracyi „Rozwoju”, pod lit. „A. B.”. 307

Największy specjalny dom : garderoby męskiej :

R. Eichbaum i G. Schulz

Piotrkowska № 97.

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowej garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecięcej. Ceny nadzwyczaj niskie! 3683

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztytowe i wszelkie reperyacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 6. 2573

Zwyczajne Ogólne Zebranie BALUCKIEJ KASY POGRZEBOWEJ

odbędzie się d. 2-go Lutego r. b. o godz. 2-iej po południu w domu p. Hilszera przy ul. Zgierskiej № 150. Członkowie raczą na takowe zebrać się w pełnej liczbie. W razie nie zebrania się w oznaczonym dniu dostatecznej liczby członków, powtórne prawomocne zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się dnia 11-go Lutego r. b. Porządek dzienny: Sprawozdanie. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. ZARZĄD.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych.
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuję od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4255

Dr. Bejt
Srednia 5, powrótł.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (interwen). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęcia: od 8-1 rano i od 4-9 w. W niedziele i święta od 9-2 p.p. 8559

Dr. Eugenia Korer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedziele od 9-12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od 9-10-1. Telef. 26-26. 507-4

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wenerycz., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746x

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reperyacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. Panie od 5-8 po poł. 1420-7

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kichłszek i przemiany materii (cukrochwa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriolog. wydziałlin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7/ po południu. 459r

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. Ch. skóry, wene. yczne i moczopłciowe. Godziny przyjęcia: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obładu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2944

Dr. GUSTAWA 3544
ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 3999
ul. Piotrkowska 107.

Dr. A. POZNAŃSKI
Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.
Przyjmuje od 9-10 zrana, i od 5 1/2, — 7 po poł. W niedziele i święta od 9-10 1/2 rano. PRZEJAZD 6, Telef. 22-96. 4894-10-1

Dr. Mittelstaedt
Mikofajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 1/2, rano i 5-6 1/2, po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

Uwadze P. p. Tapicerów!

Polecamy: Włoseń w wyborowych gatunkach znakomicie obrobiony w kilku kolorach.

Wiadomość na miejscu w Zarządzie Rzeźni Miejskich ulica Inżynierska № 1. — Telefonu № 46.